

ślonych przez Polską Akademię Nauk i że prace jego muszą być objęte ogólnopolskim planem opracowanym przez Akademię.

Z tych założeń wychodząc rysują się poważne zadania Towarzystwa w istniejących warunkach. Przede wszystkim powinno być czujną przednią strażą Polskiej Akademii Nauk w swoim środowisku. Nie tylko powinno doprowadzić do końca proces własnej przemiany ideologicznej, nie tylko powinno wykonywać zadania powierzone mu w ogólnopolskim planie prac naukowych badawczych i wydawniczych, nie tylko powinno być ogniskiem stałej, systematycznej (nie odświętnej, zjazdowej) pracy referatowo-dyskusyjnej na poziomie naukowym, dla wszystkich w środowisku pracowników nauki. Powinno również, jak czuły seismograf, wychwytywać, rejestrować i doraźnie otoczyć opieką tak nowe inicjatywy naukowe, zespołowe czy indywidualne, pojawiające się w środowisku, jak też zamówienia społeczne dla nauki; może być również terenem eksperymentalnym dla różnych prób i inicjatyw, zanim Akademia przejmie je do swoich instytutów czy innych placówek. Powinno również zaspokajać lokalne potrzeby naukowe środowiska, w pierwszym rzędzie na odcinku wymiany wydawnictw, którą obsłużyć winno swoimi wydawnictwami.

Maria Wojciechowska

II. TOWARZYSTWO NAUKOWE W TORUNIU

Wśród Towarzystw Naukowych, których rozwój na ziemiach polskich przyniósł wiek XIX, Towarzystwo Naukowe w Toruniu zajmuje miejsce szczególne. Epoka pozytywizmu przyniosła rozbrat między uczuciem i marzeniem z jednej strony a pracą twórczą, pozbawioną nadziei na bliskie zrealizowanie pragnień narodowych, — z drugiej. Trzeźwy, chłodny rachunek aktywów i pasywów własnych sił i potrzeb, sił przeciwnika zajął miejsce porywów okresu poprzedniego. W tym rachunku niepoślednie miejsce zajmować zaczęła nauka, która znaczyła w XIX w. swą drogę triumfami i stanowiła potężny oręż postępu. Dlatego to elementy postępowe w społeczeństwie polskim, broniąc się przeciw naciskowi imperializmu pruskiego, a po roku 1870 — imperializmu bismarkowskiej Rzeszy, chwyciły się oręza nauki, by sprostać rosnącemu naciskowi sąsiada. Ten nacisk, oparty na coraz potężniejszym rozwoju kapitalizmu w Niemczech, groził nie tylko wyparciem żywiołu polskiego z odwiecznych siedzib, ale też imponował bogactwem i wszechstronnością dorobku kulturalnego, nie zawsze rzetelnego i gruntownego, ale hałaśliwie i buńczucznie reklamowanego. Imperializm wprzągnął znaczny odłam nauki niemieckiej w swą służbę. Obok uczonych, którzy pisali zabarwione tendencją prace, pojawia się pseudonaukowa produkcja regionalnych badaczy. Powiaty i miasta zabiegają o monografie, których autorzy mniej lub więcej mijają się świadomie z prawdą, by dogodzić gustom i dążeniom władz. Tomy i tomiki tej pseudonaukowej produkcji przyniatały umysły nie tylko Niemców, ale i Polaków, wśród których rodziło się uwielbienie dla kultury niemieckiej i pogarda dla własnej przeszłości. Temu niebezpieczeństwu zapobiegać miało Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskiego, założone w r. 1857, które zasięgiem swym obejmowało także tzw. „Prusy Zachodnie“. Ale Poznań leżał zbyt daleko od Pomorza i okazywał zbyt małe

zainteresowanie jego regionalnymi potrzebami. Niebezpieczeństwo było tym groźniejsze, że w r. 1854 powstało niemieckie Towarzystwo Naukowe „Coppernicus-Verein“ w Toruniu, podczas gdy inne towarzystwa działały w Gdańsku, Kwidzynie, Królewcu. Dlatego też założenie Towarzystwa Naukowego w Toruniu w dniu 16. 12. 1875 było przede wszystkim wyrazem potrzeb uciskanego i upośledzonego społeczeństwa polskiego, które poprzez naukę usiłowało wzmocnić swą narodową samowiedzę, oczyścić przeszłość z zarzutów stawianych przez pseudonaukę niemiecką i znaleźć dowody historyczne na swe prawo do istnienia. Jeśli bowiem w literaturze pseudonaukowej starali się autorzy niemieccy wykazać, że Polacy pojawili się na obszarze Prus Królewskich dopiero w końcu XV w. jako intruzi, którzy wdzierali się z pieniędzmi do zrujnowanego przez wojnę kraju i wypierali odwiecznych jego mieszkańców, Niemców, jeśli twierdzili oni, że Polacy przez 300 lat nie tylko nic nie uczynili dla kulturalnego podniesienia kraju, ale spowodowali jego gospodarczy upadek, to zarzuty te godziły w dalszej konsekwencji w samo prawo istnienia Polaków na ziemiach nadmorskich. Dlatego też założyciele ze szczególnym naciskiem starali się zorganizować badania historyczne i prehistoryczne na Pomorzu. Prace w tym kierunku rozwijały się najpomyślniej, podczas gdy inne dziedziny prosperowały słabo (np. prace Wydziału Przyrodniczo-Lekarskiego).

Pierwszy okres działalności przypadł na lata rządów Bismarcka, ale pomimo trudności stawianych przez władzę, i pomimo rychłej śmierci założyciela, Zygmunta Działowskiego († 1878), Towarzystwo przejawiało znaczną ruchliwość. Zorganizowano terenowe badania prehistoryczne, które dostarczyły eksponatów do własnego muzeum, opublikowano 3 tomy prac pod nazwą „Roczników“. Towarzystwo brało udział w międzynarodowych wystawach prehistorycznych, zaznaczając wybitny udział Polaków w badaniach. Wyrazem zapobiegliwości zarządu była budowa własnego domu (1881—82), w którym znalazły pomieszczenie muzeum i szybko rozwijająca się biblioteka, zasilona przez poznańskiego księgarza Żupańskiego. Towarzystwo brało udział w ogólnopolskim ruchu kulturalnym, w obchodzie J. I. Kraszewskiego w r. 1879, w zjeździe historyków ku czci Jana Długosza w r. 1880, obchodzie rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Ale rychło członkowie zdali sobie sprawę, że trzeba będzie ograniczyć pierwotne, szeroko zakrojone plany i porzucić na badaniach regionalnych. Z chwilą śmierci prezesa Ignacego Łyskowskiego (1886) Towarzystwo Naukowe wchodzi w okres stagnacji. Kryzys ekonomiczny odbijał się silnie na społeczeństwie polskim, któremu groziła ruina materialna. Równocześnie zaczęła działać Komisja Kolonizacyjna stworzona przez Bismarcka. Sprawy gospodarcze wysuwały się na plan pierwszy w świadomości społeczeństwa. Równocześnie zaznaczył się brak miejscowych sił naukowych, a wybitniejsze jednostki opuszczały teren Pomorza. Dopiero w r. 1897 nastąpiło ożywienie prac Towarzystwa, którego kierownictwo objął wybitny historyk, — w znacznej mierze samouk, ks. Stanisław Kujot († 1915). Ten syn chłopca pomorskiego z ogromnym uporem i wytrwałością poświęcił wszystkie swe siły rozbudowie badań historycznych. W tym też kierunku idą prawie wyłącznie prace Towarzystwa, a na szeroką miarę zakrojone „Dzieje

Prus Królewskich" ks. Kujota, doprowadzone do roku 1380 (właściwie sięgające do 1410 r.), nie straciły dotychczas swej wartości. W „Rocznikach“ zamieszczano prace badaczy polskich z innych dzielnic, jak np. prace językoznawcze o dialektach polskich w Prusach młodego wówczas Kazimierza Nitscha (tom XIII, r. 1906).

Rok 1913 przyniósł poważne niebezpieczeństwo. Pruskie władze policyjne zaczęły traktować Towarzystwo jako organizację polityczną, biorąc asumpt z odczytu, mówiącego o zaniedbaniach na polu literatury polskiej na terenie Pomorza. Nie były to zwykle szykany. Ponieważ działalność polityczna była statutowo zakazana, Towarzystwu groziło zamknięcie. Sprawa oparła się o sąd i przybierała obrót niepomyślny, kiedy wybuch wojny światowej pohamował zakusy policji pruskiej, która wycofała się z całej akcji. Towarzystwo było na razie uratowane.

Kłęska cesarstwa niemieckiego i przyłączenie Pomorza do Polski przyniosło nowe warunki rozwoju dla Towarzystwa. Po początkowych trudnościach w okresie inflacji, uzyskało ono stałą subwencję na cele naukowe. Przyszli nowi ludzie, jak Zygmunt Mocarski, który doprowadził do stworzenia Książnicy Miejskiej. W gmachu Towarzystwa połączone zostały biblioteki Rady Miejskiej, gimnazjalna, Towarzystwa Naukowego, Copernicus-Verein, a w ten sposób powstał księgozbiór liczący sto kilkadziesiąt tysięcy tomów, który stanowił już poważny warsztat pracy naukowej dla badań regionalnych. Zbiory inne przekazano do Muzeum Ziemi Pomorskiej, a równocześnie udostępnienie Archiwum Miejskiego stworzyło możliwości zorganizowania w Toruniu poważnego ośrodka badań naukowych. Napływali też nowi badacze, a z kół Towarzystwa wyszła inicjatywa założenia uniwersytetu, która doczekać się miała realizacji dopiero w r. 1945. Do roku 1939 Towarzystwo Naukowe wydało 90 tomów prac, w tym 44 t. „Roczników“, 34 t. źródeł („Fontes“), 11 t. „Zapisek“. W okresie dwudziestolecia badania szły nadal przeważnie w kierunku historycznym, z uwzględnieniem historii literatury, kultury i oświaty oraz prehistorii, ale zaznacza się zwrot ku badaniom przyrodniczym.

Okupacja przyniosła zamknięcie Towarzystwa. Straciło ono około 40% członków, a więcej niż połowa z nich zginęła śmiercią gwałtowną. W obozie koncentracyjnym w Stutthofie zmarł długoletni prezes ks. A. Mańkowski, a Zygmunt Mocarski dokonał życia w Warszawie. Ocalały jednak zbiory, choć nie bez strat.

Już 17 lipca 1945 odbyło się nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa, które wznowiło swe prace. Wkrótce później powstał Uniwersytet M. Kopernika. Fakt ten zaważył zasadniczo na kierunku rozwoju Towarzystwa Naukowego. Dotąd grupowało ono, prócz nielicznych pracowników naukowych Pomorza, przeważnie „przyjaciół nauki“, ludzi oddanych sprawie z głębi przekonania, ale nie prowadzących samodzielnych badań naukowych. Obecnie weszli w jego skład liczni naukowcy, którzy objęli katedry na nowo utworzonej Wszechnicy Mikołaja Kopernika. Towarzystwo nabrało charakteru akademickiego i rozwijać się zaczęło wszechstronnie, pielęgnując szczególnie rozwój badań w zakresie nauk ścisłych i przyrodniczych, dotąd na Pomorzu zaniedbanych.

W związku z przemianą charakteru Towarzystwa nastąpiła dnia 25. 11. 1947 jego reorganizacja. Powstały wydziały naukowe: I. Nauk Historycznych, Prawniczych i Społecznych, II. Filologiczno-Filozoficzny, III. Matematyczno-Przyrodniczy. W związku z tymi przemianami nastąpiło przekształcenie charakteru wydawnictw. Stare „Roczniki“ Towarzystwa stały się serią monografii historycznych, poświęconych przede wszystkim, choć nie wyłącznie, badaniom regionalnym nad przeszłością Pomorza i b. Prus. Wschodnich. Również „Zapiski“ Towarzystwa stały się organem historycznym, poświęconym problematyce regionalnej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień morskich. Wydzielono z „Zapisek“ służące całości Towarzystwa „Sprawozdania“. Obok dawnej serii źródłowej „Fontes“ powstała nowa seria wydawnictw mikrofilmowych „Fontes Series II Rotuli Photographici“. Zapoczątkowano też serię wydawnictw „Prace prehistoryczne“.

Wydział Filologiczno-Filozoficzny stworzył nową serię wydawniczą „Prace“.

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, prócz „Wydawnictw“, ogłasza swe prace w „Studia Societatis Scienciarum Torunensis“ w kilku sekcjach. Sekcja A obejmuje prace z zakresu matematyki, fizyki i meteorologii*, Sekcja C prace geograficzne, Sekcja D prace z zakresu botaniki, Sekcja E prace z zakresu zoologii. Prócz tego Wydział opublikował trzy „Suplementa“ poświęcone: 1. badaniom zespołowym wydmy Zdroże, 2. uczczeniu pamięci prof. Mieczysława Limanowskiego, 3. Kołaczkowska M. 32 klasy krystalograficzne. Towarzystwo również wydaje „Biuletyn Obserwatorium Astronomicznego U. M. K. w Toruniu“, które jest chlubą młodego ośrodka naukowego, pragnącego iść drogą, wytkniętą przez wielkiego syna Torunia.

Na zakończenie omawiania wydawnictw zwrócić należy uwagę na niewielką, ale symptomatyczną zmianę: dawna nazwa łacińska „Societas Litterarum“ została zmieniona na „Societas Scienciarum“.

Rozwój prac Towarzystwa następował powoli. W miarę krystalizowania się ośrodka naukowego, powstawania warsztatów badań, narastania nowych sił, przybierało pozycje wydawniczych, powstawały nowe inicjatywy, pracy zespołowej i indywidualnej, krystalizowała się administracja.

Najwcześniej przejawiał swą działalność Wydział I, posiadający oparcie w bogatych zbiorach „Książnicy Miejskiej“ oraz w szybko rosnącej Bibliotece Uniwersyteckiej. Powrót archiwaliów toruńskich i gdańskich wywiezionych do Niemiec (1948) dodał nowego bodźca do prac. Jeszcze przed powrotem wywiezionych zbiorów odbył się z inicjatywy Wydziału pierwszy po wojnie Zjazd Historyków Polskich, poświęcony zorganizowaniu badań nad historią wielkiego Pomorza i b. Prus Wschodnich. Zjazd dokonał przeglądu ocalałych zbiorów i stworzył program badań, który — jeśli chodzi o ośrodek toruński — został w ciągu następnych lat pięciu niemal w całości wykonany. Aby umożliwić kształcenie młodych kadr badaczy, przygotowanych do korzystania z obfitych archiwaliów w języku niemieckim, Wydział wydał tablice do nauki neografii niemieckiej (w postaci fotokopii). Od roku 1948 stale odbywa się

* Wydawnictwa Sekcji B. nie ukazały się.

w Toruniu praca nad kształceniem specjalistów. Również w końcu roku 1948 zapoczątkowano organizację pracowni mikrofilmowej, która znalazła pomieszczenie w Archiwum Toruńskim. Pracownia podjęła seryjne wydawnictwo aktów sejmów Księstwa Pruskiego z XVI i XVII w., które ma być ukończone w r. 1953. Produkuje ono wydawnictwa seryjne nie tylko na zamówienie, jak się to powszechnie dzieje, ale na sprzedaż dla nieznanego odbiorcy, tak jak to ma miejsce z książkami. Tego rodzaju wydawnictwo seryjne jest nowością nie tylko w stosunkach polskich, ale i europejskich. W ten sposób cenne źródła historyczne mogą być wykorzystywane w każdym ośrodku, nawet na prowincji. Pracownia mikrofilmowa Towarzystwa, pierwsza w Polsce, zdobyła już sobie rozgłos. Prace jej budzą zainteresowanie wśród badaczy obcych i w bibliotekach, z których napływają zamówienia. Jest rzeczą charakterystyczną, że nie mogą one być realizowane, ponieważ zagranicą nie dysponuje odpowiednimi obiektami do wymiany. Pracownia zatrudnia jednego pracownika naukowego w pełnym wymiarze godzin i korzysta z dorywczej pomocy innych zakładów. Istnieje plan rozbudowania jej przez sprowadzenie z zagranicy nowej aparatury, o co Towarzystwo zabiega od pewnego czasu.

Wydawnictwa źródłowe idą w kierunku zespołowego opracowania źródeł, dotąd trudno dostępnych albo ze względu na miejsce przechowania, albo ze względu na język i charakter pisma mało czytelnego. Wydział prowadzi dwa wielkie wydawnictwa zespołowe: 1. Akta Stanów Prus Królewskich z l. 1480—1506, które stanowią kontynuację analogicznych wydawnictw niemieckich, przerwanych przed pięćdziesięciu przeszło laty. Przyniosą one liczne materiały, nieznanne badaczom polskim, z archiwum gdańskiego, toruńskiego i innych, szczególnie zaś źródła do początków poddaństwa w Prusach, stosunków gospodarczych i społecznych oraz ustroju Prus Królewskich. Przewiduje się ukończenie pierwszego tomu (1480—1488), obejmującego około 600 stron druku na rok 1953. Ponieważ inwentarze aktów sejmiku pruskiego z l. 1600—1764 zostały z ramienia Towarzystwa ostatnio ogłoszone, uprzystępnienie dla badaczy bezcennych archiwaliów pruskich posuwa się szybko naprzód. W dalszej kolejności uprzystępnienie źródeł umożliwi opracowanie zbiorowego dzieła pt. „Dzieje Prus Królewskich“, które stanowić mają wyraz zespołowych prac członków Wydziału. 2. Inwentarze dóbr biskupstwa kujawskiego, które zachowały się dla szeregu lat w dość znacznej liczbie, stanowią bardzo cenne źródło do poznania rozwoju stosunków społecznych i gospodarczych na przestrzeni od XVI do XVIII w. Ponieważ dotyczą one zawsze tych samych miejscowości, pozwolą one zbadać stopniowy rozwój stosunków społecznych i gospodarczych na przestrzeni wieków. Ukazał się jeden tom, drugi jest ukończony i przygotowany do druku, trzeci jest w przygotowaniu. Ponadto w serii źródeł ma się ukazać traktat polityczny o prawnym stosunku Gdańska do Polski, napisany w roku 1657, którego publikacji zakazała wówczas Rada Miejska w Gdańsku, ponieważ zbyt silnie, jak na gusta gdańszczyzan, podkreślał prawa króla i Rzeczypospolitej w stosunku do miasta. W związku z rozwojem prac zespołowych w zakresie wydawania źródeł powstała w r. 1952 „Pracownia historyczna“, której celem jest ułatwienie pracy edytorskiej przez udzielanie

fachowej rady i pomocy. Zatrudniony w niej został jeden pracownik naukowy, który przygotowuje do druku zespolone wydawnictwa źródłowe. W ten sposób zostaje zapewniona ciągłość wysiłków niezależnie od indywidualnych trudności i osłabienia chwilowego tempa pracy.

Trudno wymienić tu wszystkie indywidualne prace członków Wydziału i współpracowników Komisji. Wynikiem ich wysiłków jest 10 większych prac historycznych (2107 stron), dwie prehistoryczne (491 stron), 5 tomów „Fontes“ (1600 stron), 6 tomów „Zapisek“ wydanych po roku 1945 (1119 stron) oraz 14654 stron aktów powielonych w zwojach wydawnictw mikrofilmowych (nie licząc specjalnych zamówień). Komisja Historyczna przy Wydziale grupuje młodszych pracowników naukowych.

Z Wydziałem związana jest również Pracownia Etnograficzna Towarzystwa, w której stały pracownik naukowy zajęty jest zbieraniem i opracowywaniem materiałów etnograficznych regionu pomorskiego. Planowane są ekspedycje naukowe do regionów południowo-kaszubskich i dalsza rozbudowa pracowni.

Na skutek śmierci śp. prof. Romana Jakimowicza Towarzystwo straciło głównego swego specjalistę w zakresie prehistorii. Niemniej popierano dalej subwencjami badania prehistoryczne, np. szczególnie cenne wykopaliska w Lachmirowicach koło Kruszwicy.

Wydział Filologiczno-Filozoficzny prowadzi pracę na swych zebraniach. Ponadto z ramienia Wydziału odbywają się prace zespolone na terenie dialektów: lubawskiego, grudziądzkiego i ostródzkiego, gdzie chodzi o zbadanie gwar polskich, powstałych na podłożu staropruskim, i ustalenie cech charakterystycznych tych dialektów. W ten sposób prace, zapoczątkowane przed laty przez K. Nitscha i publikowane w wydawnictwach Towarzystwa (1906), znajdują swą kontynuację. Z inicjatywy członków Wydziału podjęto prace nad słownikiem Mickiewiczowskim, a ponadto Wydział wybrał Komisję do opracowania w szerokiej skali przekładów arcydzieł literatury światowej. Bogactwo i różnorodność prac indywidualnych odpowiadają wielostronności składu Wydziału, który grupuje przedstawicieli wielu kierunków. Publikacje Wydziału objęły 9 prac, łącznie 1486 stron.

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy od początku pracował głównie w szeregu Komisji, w których odbywa się właściwa praca przygotowawcza.

Komisja do Badań Przyrodniczych Pomorza i Pojezierza Mazurskiego (13 członków i współpracowników) powstała najwcześniej, bo w czerwcu 1946. Zagadnieniem centralnym jest zbadanie rezerwatu cisowego Wierchlas w Borach Tucholskich. Przeprowadza się badania glebowe wspólnie z I. U. N. G, badania hydrologiczne, sporządza się plan rezerwatu z zaznaczeniem ważniejszych drzew i ponumerowaniem cisów, mapę rozmieszczenia roślin oraz przeprowadza się badania nad florą i fauną. Współpracują tu geografowie, botanicy, zoologowie. Prócz tego Komisja bada dolinę Drwęcy i stosunki ekologiczno-fizjograficzne na jeziorze Łukiany. Są to wszystkie prace zespolone. Podobny charakter miały przeprowadzone w r. 1946 badania nad rozwojem chwastów na odłogach Pojezierza Mazurskiego oraz nad zmianami w zakresie

socjologii roślin, które zaszły wskutek zatopienia Żuław w czasie działań wojennych.

Komisja Astronomiczna w składzie 7 członków i współpracowników przeprowadza badania cech fizycznych i dynamiki gwiazd w zależności od ich rozmieszczenia w układzie Drogi Mlecznej.

Komisja Teorii Pola Fizycznego (7 członków i współpracowników) skupia swe prace nad teorią cząstek elementarnych ze szczególnym uwzględnieniem stanów stacjonarnych.

Komisja Chemiczna (10 członków i współpracowników) zajmuje się problematyką chemiczną terenu pomorskiego, przeprowadzając badania terenowe i laboratoryjne.

Komisja Promieniowania Słonecznego (10 członków i współpracowników) postawiła sobie jako zadanie centralne zbadanie promieniowania słonecznego oraz sztucznych źródeł energii promienistej, a to w ścisłym związku z pracami Morskiej Stacji Biologicznej w Gdańsku, z Instytutem Geograficznym U. W., Państwowym Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej, Centralnym Urzędem Ochrony Pracy i Instytutem Medycyny Pracy.

Komisja Geograficzna (10 członków i współpracowników) skupia swe badania nad ewolucją rzeźby niżowej i sposobami jej ujęcia kartograficznego. Dalším zagadnieniem jest sprawa osadnictwa i użycia ziemi w Polsce północnej z uwzględnieniem opracowania monografii miast.

Komisja do Badań Znużenia, Zmęczenia i stanów pokrewnych (5 członków i współpracowników) opracowuje znaczenie odruchów warunkowych w walce ze zmęczeniem, stosując metodę Pawłowa. Obok tego bada ona metodą doświadczalną zmiany wahań potencjałów elektrycznych mózgu u młodzieży w obrazach wiosennego przemęczenia i w jesieni po wypoczynku.

Wydział posiada pracownię polową, wyposażoną w sprzęt techniczny, która obsługuje badania zespołowe w rezerwacie Wierzchlas i badania nad jeziorem Łukiany. Część sprzętu jest użytkowana przy innych badaniach.

Wydział opublikował 90 prac, objętości 1900 stron druku, oraz zakwalifikował dalszych 30 prac do druku. Ten niezwykły rozkwit badań przyrodniczych w obrębie Towarzystwa jest wyrazem głębokich zmian, przez jakie ono przeszło po powstaniu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Towarzystwo Naukowe bierze przez swych przedstawicieli żywy udział w ruchu naukowym kraju, ostatnio w Kongresie Nauki Polskiej. W związku z odbytym w Toruniu zjazdem astronomów polskich Towarzystwo podjęło inicjatywę założenia muzeum kopernikańskiego w domu, gdzie urodził się wielki Astronom. Biblioteka Towarzystwa liczy obecnie około 24 tysięcy tomów i wchodzi jako depozyt w skład Książnicy Miejskiej, stworzonej ongiś przez Z. Mocarskiego. Zbiory muzealne zdeponowane są w Muzeum Ziemi Pomorskiej.

Towarzystwo obchodziło w r. 1950 swą 75-tą rocznicę istnienia w skromnych ramach wewnętrznych uroczystości. Członkowie przygotowali Księgę Pamiątkową, która znajduje się obecnie w druku. Od placówki kulturalnej i twór-

czej obrony przed zalewem pseudonauki epoki bismarkowskiej, poprzez okres dwudziestolecia, Towarzystwo przeszło do nowych form pracy z chwilą powstania w Toruniu ośrodka uniwersyteckiego. Dziś jest ono niewątpliwie najpoważniejszym ośrodkiem pracy naukowej w całej północnej Polsce.

K. G.

III. TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUKI I SZTUKI W GDAŃSKU

Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku zostało założone w dniu 11 lipca 1922 przez grupę kilku Polaków-gdańszczan i jako jedyne polskie towarzystwo naukowe na terenie ówczesnego Wolnego Miasta Gdańska istniało i działało bez przerwy aż do wybuchu wojny w dniu 1 września 1939.

Celem Towarzystwa była początkowo przede wszystkim praca kulturalno-naukowa wśród Polonii gdańskiej przez „rozwijanie zamiłowania do pracy naukowej w ogóle, a w szczególności dawanie pobudki społeczeństwu polskiemu do badania kultury i przeszłości Gdańska i Pomorza gdańskiego z myślą urobienia gruntu pod przyszłą placówkę naukową w Gdańsku, dającą oparcie i źródła do badań, odnoszących się do Gdańska”¹.

Zgodnie z tymi założeniami Towarzystwo posiadało w latach 1922—1939 charakter towarzystwa otwartego, na członków przyjmowano (na podstawie złożonej deklaracji i decyzji Zarządu Towarzystwa) mieszkańców Gdańska, Polaków, interesujących się zagadnieniami nauki i sztuki.

Pięciosobowy Zarząd pod prezesurą dra Jana Pomierskiego kierował działalnością Towarzystwa, która w obrębie pierwszego pięciolecia (1922—1926) ograniczała się wyłącznie do akcji popularyzacyjno-naukowej przez urządzenie licznych odczytów, organizowanie wystaw i wieczorów muzycznych. Towarzystwo obejmowało trzy wydziały: historyczno-literacki, prawniczo-handlowy, artystyczny.

Położono w ten sposób podwaliny pod pracę naukowo-kulturalną polską w Gdańsku i na tematy z Gdańskiem związane.

Zasadnicza zmiana w działalności Towarzystwa, zmiana w charakterze jego znaczenia i naukowości nastąpiła w r. 1926. Prezesem Towarzystwa został wówczas (29 kwietnia 1926) dr Marcin Dragan, skład członków został wybitnie zasilony przez profesorów i nauczycieli Gimnazjum Polskiego w Gdańsku, zorganizowano w charakterze sekcji sześć wydziałów (historyczny, historii sztuki, przyrodniczy, językoznawczy, prawno-ekonomiczny, bibliotekarski) a przede wszystkim (niezależnie od kontynuowania coraz żywszej działalności odczytowej, do której zapraszano licznych profesorów Uniwersytetu Poznańskiego) przystąpiono do pracy już ściśle naukowej, organizując badania naukowe w zakresie historii Gdańska i podejmując naukowe wydawnictwa. W r. 1928 ukazał się pierwszy tom czasopisma naukowego „Rocznik Gdański” a zarazem pierwszy tom publikacji Towarzystwa, które miało odtąd już bez przerwy aż do r. 1939 prowadzić żywą działalność wydawniczo-naukową.

¹ Rocznik Gdański, tom I, rok 1927, Gdańsk [1928], str. 146.